Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 29 maja 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 350 Zł. 1/2 strony . . . 175 „ 1/4 „ . . . 90 „ 1/8 „ . . . 45 „ 1/16 „ . . . 30 „ 1/32 „ . . . 15 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 7. I. p. tel. 506. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 22. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Po pięciu latach.

Pięć lat minęło od historycznej chwili, w której, w nocy z 14 na 15 maja 1926 r., ustąpił Prezydent Wojciechowski i rząd Witosa, a władzę w państwie uchwycił w swe mocarne dłonie Marszałek Piłsudski. Protest zbrojny Marszałka przeciwko szaleństwu partyjnemu i przeciw nikczemności prywaty, królującej podówczas bezkarnie w życiu publicznem Polski, odwrócił kartę historji i uratował państwo, stojące już na brzegu przepaści. Spadek złotego szedł niewstrzymanie naprzód, deficytowe budżety kładły się na życie nieznośnym ciężarem gospodarczego o zastoju, bezrobocia i nędzy świata pracowniczego. Władza wykonawcza była żałosną dekoracją, bezsilną wobec przewagi sejmowładztwa. Rzeczpospolita stawała się tym przysłowionym „postawem sukna“, z którego każdy wielmoża, każdy ufny w protekcję partyjną oczajdusza wykradał dla siobie łup co wartościowszy. Rozparcelowano Polskę na szereg partyjnych folwarków, rozwielmożniło się znikczemnienie ludzi. Wygnano z życia troskę o dobro publiczne, nawa państwowa, puszczona na los przypadku, szła ku rafom poniżenia i bezsiły.

Dziś, z perspektywy lat pięciu, obraz Polski z przedmajowej epoki Witosa i Korfantego, nabiera barw tem jaskrawszych. I trzeba raz wraz przypominać z naciskiem i głośno tę niedawną, przeszłość, która poprzez walkę pierwszego sejmu z Naczelnikiem Państwa, poprzez orgję warcholstwa, szerzącego spustoszenia wśród szerokich warst niezdyscyplinowanego jeszcze społeczeństwa — stoczyła się wreszcie w przepaść ostatecznego poniżenia dostojeństwa i powagi państwa, zaprzepaszczając najistotniejsze jego interesy.

Odpowiedzialna za owe czasy dzisiejsza zblokowana opozycja winna zaiste nałożyć tłumik na swe jeremjady i skargi, podnoszone demagogicznie dla siania zamętu i dezorjentacji i winna przemierzyć w pokutnem rozpamiętywaniu tę przepaść, jaka dzieli Polskę dzisiejszą od Polski przedmajowej, by w zwierciadle rzeczywistości ujrzeć swą nicość moralną i polityczną.

Hasła przewrotu majowego streszczają się w dwóch zagadnieniach. Są niemi: — zagadnienie oparcia życia publicznego na nowych podstawach moralnych — i zagadnienia ustrojowe. Zbawienne skutki przewrotu polegają nietylko na tem, że oddał on władzę w ręce opatrznościowego człowieka, — że umożliwił konsekwentną i dalekowzroczną pracę rządu, niezależnego od chwilowych konjunktur parlamentarnych, — że w swych bezpośrednich rezultatach dał nam stabilizację pieniądza, znaczne rezerwy kasowe, umożliwiające bez katastrofalnych wstrząsów przetrzymanie okresu depresji gospodarczej, że dał rozległą, owocną pracę, normalizującą w drodze dekretów Prezydenta całe rozległe dziedziny życia zbiorowego, — że dał wzrost znaczenia Polski na arenie miedzynarodowej. Bardziej jeszcze istotnym przewrotem jest bowiem wygnanie z publicznego życia prywaty i partyjnictwa, a wysunięcie na plan pierwszy zasad państwowotwórczych. Prawem naczelnej stało się dobro państwa. Zasadę tą realizuje Polska dzisiejsza w codziennym trudzie twórczego wysiłku, w zostrajaniu w jeden zgodny, państwu służący akord rozbieżnych częstokroć interesów poszczególnych grup i klas, w ochotnem rezygnowaniu z cząstki własnych praw i zdobyczy na rzecz dobra ogółu.

Zasługą rządów pomajowych, której posiew dawać będzie plon obfity w następnych jeszcze pokoleniach, pozostanie nazawsze właśnie to wychowanie społeczeństwa w obywatelskiej szkole służby państwu. Opary demagogji i partyjnego sobkostwa nie mogły ostać się wobec przekonywującej wymowy faktów, bijących z całej działalności rządu, pełnej odpowiedzialności i nastawionej li tylko na tor dźwigania wzwyż i pomnażania siły i potęgi państwa. Ta praca wychowawcza, prowadzona przez czynniki rządowe, przemieniła duszę narodu, wyzwoliła ją z niewoli frazesu, rozwaliła opłotki partyjnych folwarków, zgniotła tendencje odśrodkowe, jednocząc obywateli Rzeczypospolitej, bez względu na różnice polityczne czy narodowe, w jeden Obóz Pracy Państwowej.

Naprawa ustroju, która była również hasłem majowego przewrotu, jest w stadjum realizacji. Układ sił politycznych w państwie sprawia, że władza wykonawcza zdołała wyemancypować się z pod supremacji sejmowładztwa i zapewnić sobie konieczną swobodę decyzji i realizowania swych planów. Rzeczą nieuchronną i zagadnieniem chwili musi stać się przebudowa ustroju, któraby znormalizowała skrzepnięty już stan rzeczy i wywiodła Rzeczpospolitą na drogi dalszego rozwoju.

W imię tych haseł święcona rocznicza majowego przewrotu wytycza nam równocześnie nasze zadania na najbliższą przyszość i każe nam tem karniej i ofiarniej stać przy sztandarze, który niezłomnie od lat pięciu powiewa nad Polską, a któremu na imię: — Służba państwu

Narazie — po łapach.

Chciwe łapy imperjalizmu niemieckiego, wyciągnięte po „zdobycz pokojową“ w formie unji celnej z Austrją, dostały narazie w Genewie mocne uderzenie.

Uchwała Rady Ligi, odsyłająca tę sprawę do Trybunału w Hadze z zapytaniem, czy projektowana unja zgadza się z artykułem 88 Traktatu w St. Germain i z artykułem I. protokółu, podpisanego przez Austrję w Genewie w r. 1922 — sama ta ustawa nie stanowi jeszcze formalnie klęski Niemiec. Za projektem tej uchwały wypowiedzieli się przecież zarówno niemiecki minister Curtius, jak i austrjacki kanclerz Schober. Niemcy wyrażają nawet nadzieję, że sprawę przed Trybunałem Haskim... wygrają.

Ale nie o to chodzi. Opinja Trybunału Haskiego dotyczy tylko strony prawnej zagadnienia.

Jeśli nawet Niemcy wygrają sprawę pod względem prawnym, co jest zresztą bardzo wątpliwe, nie posunie to ich ani o krok dalej w możliwości praktycznego przeprowadzenia „Anschlussu“.

Albowiem, oprócz strony prawnej „projektowana unja celna pomiędzy Niemcami i Austrją posiada pierwszorzędną doniosłość polityczną. I na tym właśnie gruncie Niemcy — narazie przynajmniej — przegrały w sposób zdecydowany.

Debata genewska wykazała ponad wszelką wątpliwość, że w swej „anschlusowej“ polityce Niemcy na terenie Ligi Narodów są zupełnie odosobnione.

Ustały wątpliwości co do stanowiska Italji i Anglji, włoski minister Grandi wypowiedział się wprost i niedwuznacznie przeciwko „Anschlussowi“. Przedstawiaiel Anglji Henderson przycisnął do muru Schobera, zapytując go, czy gotów jest zadeklarować, że Austrje nie będzie wykonywała unji celnej z Niemcami tak długo, dopóki nie zapadnie odnośna decyzja Ligi Narodów. Ku nieukrywanej już obecnie wściekłości Niemców — kanclerz Schober pospiesznie złożył solenne w tym względzie przyrzeczenie.

Tak więc, jedyny partner, który sekundował Niemcom w tej sprawie, okazał się słabym, niewytrzymałym...

Jest to zupełnie zrozumiałe. Austrja jest finansowo zależna od wielkich mocarstw, a właśnie w chwili obecnej realizowana jest pożyczka austrjacka na terenie Genewy.

Sentyment — sentymentem, ale pieniądz — pieniądzem.

Mogą Niemcy oburzać się nad środkami rzekomego „wymuszenia“, które jakoby stosują wielkie mocarstwa względem Austrji, — choć nikt nie ma wątpliwości, że sami chętnieby je stosowali, gdyby tylko byli w możności.

Fakt pozostanie faktem, że Schober musiał opuścić Curtiusa.

Prasa niemiecka przyznać musi, zgrzytając zębami, że „Francja odniosła zupełne zwycięstwo“

Taktyka Curtiusa wydała niespodziewane dla Niemców przykre owoce. **Dzeta.**

Naokoło spraw miasta.

Tarnów słynął zawsze ze swej wzorowej administracji i gospodarki. Na czele zakładów przemysłowych stali ludzie tej miary jak dyr. Studniarski, który kierował elektrownią, min. Matakiewicz budował wodociągi, p. dyr. Wowkonowicz kierował gazownią.

Na Ratuszu zasiadali ongiś wielki obywatel Rogojski, później dr. Tertil, który siłą swojej inicjatywy miasto rozbudował, dr. Goldhamer i wielu innych.

Nic też dziwnego, że stawiano sobie w innych miastach, ba nawet w Krakowie nasz gród za wzór dobrej gospodarki.

Niestety czasy się zmieniły a z nimi i ludzie.

W powojennych czasach częste zmiany na Magistracie oraz najazd niefachowych i nieodpo-

wiedzialnych sił w administracji doprowadziły do tego, że świetnie ongiś prosperujące przedsiębiorstwa miasta kuleją, a administracja stała się machiną ciężką, nieudolną.

Nie twierdzimy, że w administracji miasta nie znajdują się ludzie zdolni i ruchliwi, ale praca ich jest paraliżowana przez „czarne owce“, które dostawszy się na rozmaite stanowiska, tak niefachowością jak i niedbalstwem, często niedopatrzeniem powodują ciężkie szkody.

Ciężkie też obowiązki spadają na obecnego komisarza Rządu, który przecież został właśnie dlatego mianowany, aby stosunki te sanować i aby kwitnące ongiś miasto a dziś kulejące, wprowadzić w dawne tryby dobrej organizacji.

W pracy tej sanacyjnej przeszkodą są zawsze różne zakulisowe intrygi i macherstwa. Apelujemy do p. Komisarza, aby w tem zabagnionym podwórku administracji miejskiej, zabagnionem przez gospodarkę protekcyjną i niefachową dawnych zarządów miasta, wprowadził ład i porządek i aby bezwzględnie „owce czarne“ wytrzebił i doprowadził miasto do tej świetności i dobrej administracji, jaką cieszył się Tarnów ongiś.

Dokonawszy tego, zasłuży sobie p. Komisarz na wdzięczność społeczeństwa tarnowskiego.

W sprawie przeniesienia targowicy.

Tarnów nie jest Pipidówką. Miasto to wielkie przemysłowe, liczące prawie 60.000 mieszkańców, pozatem Fabryką Związków Azotowych jedna z największych na świecie, sprowadza licznych gości do naszego miasta tak, że i powody reprezentacyjne obok higienicznych nakazują, aby sprawa przeniesienia Targowicy z Burku to jest ze śródmieścia na Kapłanówkę, została jak najrychlej załatwiona.

Zdawałoby się, że sprawa tak ważna i konieczna nie napotka na żadne przeszkody, tembardziej, że na Kapłanówce daje p. inż. Szancer wielki plac na zabudowania i zgłosili się już liczni kupcy i przemysłowcy, którzy chcą składy i sklepy niezbędne na targowicy wybudować własnym kosztem.

Tymczasem przeszkody jakoweś są, gdyż plany na budowę oddane do budownictwa nie mogą się doczekać zatwierdzenia. Apelujemy do pana komisarza rządu oraz do p. dyrektora budownictwa, aby się tak ważną sprawą zajęli i w imię higieny i upiększenia miasta przeszkody usunęli.

Katastrofa autobusowa.

W niedzielę o godz. 10 tej wieczór koło cegielni na Rudach uległ autobus PFZA. z Mościc, odwożąc gości z festynu do Tarnowa wypadkowi, który pociągnął za sobą pokaleczenie kilku osób.

Autobus prowadził szofer Rzepka. Tumany kurzu unoszące się w powietrzu zakrywały widok na kilka metrów przed siebie i tak w ostatniej chwili zauważył szofer furę, która jechała w nieprawidłowym kierunku. Zderzenie było nieuniknione, a szofer chcąc je osłabić, zakręcił i autobus wpadł do rowu, gdzie się przewrócił, również wóz został rozbity.

Ciężkie rany odniosła Katarzyna Boruch i Katarzyna Curyłówna. Lżej ranni Ludwik Boruch funkcjonarjusz kolei, p. Stanisław Moskwa, prezes Związku Legjonistów z Mościc, Franciszek Noga oraz woźnica Jakób Kruk.

Sledztwo w toku.

Nadużycia w autobusach.

Doraźna lustracja autobusów, która odbyła się w ubiegłym tygodniu stwierdziła, że od jakiegoś czasu pewni konduktorzy ruchu z szoferami popełniają oszustwa na szkodę miasta. Z powodu tego zostali natychmiast zwolnieni ze służby jeden konduktor i jeden szofer, śledztwo prowadzone jest dalej.

Pan komisarz Rządu powierzył kierownictwo autobusów p. inż. Dyndowiczowi, dyr. gazowni.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Hasło“

W sprawie nadmiernych podatków.

W ubiegłym tygodniu wyjechała do Krakowa delegacja kupców i przemysłowców, którą prowadził p. komisarz Marszałkowicz i została przyjęta przez prezesa Izby Skarbowej p. Gregera.

Delegacja zaprotestowała przeciwko zbyt wysokiemu wymiarowi podatku obrotowego na rok 1931. Pan Prezes Greger zapewnił delegację, że sprawę rozpatrzy i pokieruje nią tak, aby żadnemu obywatelowi krzywda się nie stała.

Liczniki elektryczne.

Konsumenci! żądajcie kontroli waszych liczników, którą elektrownia przeprowadza bezpłatnie, gdyż w kilku już wypadkach okazało się mimo zapewnień elektrowni, że liczniki były zniszczone i wskazywały znacznie więcej zużycia tego prądu, aniżeli to było w rzeczywistości i Elektrownia była zmuszona dać nowy licznik.

A więc żądajcie kontroli liczników a zaoszczędzicie wiele pieniędzy.

Ul. Klasztorna.

O tej biednej ulicy zapomniano zupełnie.

Nie ma tam jeźdni, niema chodników a podczas deszczu wytwarza się tam jezioro błotne przez które biedni mieszkańcy tej ulicy muszą na szczudłach się przeprawiać.

Apelujemy do budownictwa podziemnego aby zwiedziło tą uliczkę.

Na złej drodze.

Zjazd Związku Strzeleckiego w Kielcach dotknął jednej z największych bolączek polskiej rzeczywistości. Mamy na myśli uchwaloną przez ten zjazd rezolucję protestującą przeciwko postępowaniu ks. biskupa Łosińskiego — ordynarjusza djecezji kieleckiej, który znany jest ze swych publicznych wrogich wystąpień przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu i jego rządom. Ks. biskup Łosiński dał się poznać społeczeństwu polskiemu przy wkroczeniu Legjonów w 1914 r. do Kielc, gdy z całą namiętnością wystąpił wrogo przeciwko idei walki zbrojnej z Rosją, gdyż znany był ze swej bezgranicznej lojalności wobec rządu rosyjskiego. Niestety na taką samą lojalność nie stać ks. biskupa Łosińskiego w stosunku do własnego polskiego rządu. Nikt nie ma prawa wymagać od ks. biskupa Łosińskiego miłości i adoracji Marszałka Piłsudskiego — to rzecz sumienia i poglądów, ale każdy ma prawo wymagać lojalności wobec własnego polskiego rządu i szacunku dla Marszałka Piłsudskiego, który dziś kieruje losami państwa polskiego.

Podrywanie autorytetu rządu — to szkodzenie własnemu państwu. Niestety, znaczna część duchowieństwa katolickiego, widząc zły przykład idący ze sfer episkopatu, zajmuje wyraźnie wrogie stanowisko wobec obecnego rządu — często nawet występuje w roli zdeklarowanych agitatorów stronnictw opozycyjnych. Sądzimy, że jedynem słusznem stanowiskiem episkopatu i kleru katolickiego, jak zresztą i kleru wszystkich innych wyznań, jest trzymanie się z daleka od polityki i lojalne zachowanie się wobec rządu i jego zarządzeń. Sądzimy bowiem, że w chwili obecnej, którą przeżywa cała Europa — dla duchowieństwa wszystkich wyznań w Polsce jest rzeczą najbardziej wskazaną stabilizacja obecnych rządów Marszałka Piłsudskiego, które kierują się duchem istotnej tolerancji stosunku do wszystkich wyznań, a jednocześnie otaczają je należytym szacunkiem i opieką.

Duchowieństwo wszystkich wyznań w Polsce powinno dobrze sobie zapamiętać ten entuzjazm, z którym nietylko partje „Centrolewu“, lecz i Stronnictwo Narodowe powitały upadek monarchji w Hiszpanji, twierdząc, że tak się zawsze kończą rządy silnej ręki — mając na myśli okres dyktatury Primo de Rivery, którego rządy niesłusznie porównywują z rządami Marszałka Piłsudskiego w Polsce.

Cała prasa opozycyjna zachłystywała się od zachwytu, opisując jak to ładnie będzie w Hiszpanji, gdy doszła tam do władzy „prawdziwa demokracja“. Dziś te zachwyty umilkły — bo trudno opowiadać, że są to istotnie rządy demokratyczne i że istotnie panuje wolność i poszanowanie praw obywatela i jego przekonań tam, gdzie palą wspaniałe zabytki architektury tylko dlatego, że są to klasztory i kościoły, a znieważają i mordują ludzi tylko za to, że są biskupami, księżmi i mnichami.

Duchowieństwo wszystkich wyznań z tych wypadków w Hiszpanji winno wyciągnąć odpowiednie wnioski. A zwłaszcza to duchowieństwo, które nadużywa ambony dla celów politycznych, dla zwalczania obecnego regime'u dla podburzania przeciwko niemu szerokich mas.

Trzeba bowiem pamiętać, że o zmianie obecnego systemu w drodze legalnej w ciągu najbliższych przynajmniej 5-ciu lat niema mowy, bo opiera się on na zdecydowanej większości w sejmie. Niema dziś innej drogi do obalenia obecnych rządów w Polsce — jak drogi rewolucyjnego przewrotu. Widzimy to zresztą z przedzjazdowej polemiki na łamach „Robotnika“, gdzie większość właśnie za tą drogą się wypowiadała.

Ale jak kto wkracza na tę drogę, to winien uświadomić sobie dwie rzeczy: pierwsze — że obecny rząd obowiązany będzie wszystkiemi środkami zgnieść wszelkie próby obalenia go w drodze rewolucyjnej, bo tego wymaga od niego prawo i odpowiedzialność za losy państwa — a to musi osłabić siłę i powagę państwa — po drugie, że gdyby nawet udał się, to wielkie pytanie czy władza pozostałaby w rękach tych, którzyby go dokonali.

Trzeba bowiem pamiętać, że istnieje potężna siła, która każdy przewrót chce wykorzystać dla siebie i swych celów — tą siłą jest komunizm, mający zawsze do pomocy środki i ludzi z Moskwy — stolicy 130 miljonowego państwa.

I dlatego każdy dziś krytykujący obecne rządy w Polsce — chociażby to był największy narodowiec i zagorzały członek Obozu Wielkiej Polski — i pragnący obalenia tych rządów w drodze rewolucyjnej — nieświadomie pracuje na rzecz komunizmu. Bo ten kto dziś wytyka rządowi kryzys gospodarczy, podburza urzędników z powodu obcięcia 15 dodatku, robotników z powodu bezrobocia, rolników z racji niskich cen — ten wytwarza atmosferę najbardziej sprzyjającą robocie komunistycznej.

I dlatego kto, jak kto, ale duchowieństwo a zwłaszcza katolickie, bo jest duchowieństwem wyznania ogromnej większości narodu polskiego — winno bardzo namyślić się nad tem, czy postępowanie biskupa Łosińskiego i tej części kleru, które na nim się wzoruje, odpowiada interesom Kościoła Katolickiego.

Trudno bowiem przypuścić — aby przykład Hiszpanji, który obudził takie nadzieje i radości w szeregach „Centrolewu“ — wzbudzał te same uczucia i w biskupie Łosińskim i tych wszystkich księżach, którzy z ambon miotają gromy na obecne rządy w Polsce.

Być może, przeciwnie, wypadki w Hiszpanji przekonają ich, że są na złej drodze. T.

Park zabawowy.

Nie wszyscy wiedzą że w ogrodzie Strzeleckim znajduje się park zabawowy dla dzieci, świetnie wyposażony w przyrządy zabawowe i gimnastyczne. Pan Komisarz rządu dbały o zdrowie i rozwój naszych milusieńkich nie szczędzi funduszów, aby park ten się rozwijał. Kierownictwo parku zabawowego spoczywa w rękach p. dr. Szalita.

Kolej. Przysposobienie Wojskowe

Tarnów. Warsztaty kolejowe.

W dniu 17 maja 1 31 r. odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. b. między drużyną K. P. W. Metal a Ż. T. G. S. Samson z wynikiem 0:1 na korzyść Samsonu. Jest to więc pierwsza porażka Metalu w tegorocznych mistrzostwach, co stanowi niemałą sensację, gdyż drużyna Samsonu zawsze wychodziła z wynikiem dla siebie ujemnym.

Również w dniu 17 maja staraniem Żydowskiego T. S. Jutrzenki w Tarnowie odbył się tu ogólno-polski bieg kolarski na przestrzeni Tarnów-Bochnia i z powrotem 83 km. Zainteresowanie biegiem duże, czego dowodem reprezentacja zawodników z klubów krakowskich i radomskich. 1 miejsce zajął p. Krawczyk, Radom, 2 p. Leibler, Kraków Makkabi, 3 X. Y. Radom, 4 p. Kaim, KPW. Metal, 5 p. Pęcak, KPW. Metal, 6 p. Włoszczyna, KPW. Metal. Zdobywca 2 go miejsca p. Leibler niesportowym sposobem unieszkodliwił zawodnika z KPW. Metal p. Kaima, który bezprzecznie byłby zdobywcą czołowego miejsca, a mimo doznanych kontuzyj zdobył 4 te miejsce. Fakt ten jest godny publicznego napiętnowania tembardziej że p. Kaim z powodu złamania żebra nie będzie mógł wziąść udziału w tym roku w biegu kolarskim Tarnów-Krynica, co odbije się na reprezentacji KPW. Metal na tych zawodach.

—o—

„Hasło" brzeskie.

Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

W blaskach roześmianych słońcem i zielenią dniach 16 i 17 maja mieszkańcy Brzeska wcześnie zerwali się ze snu i kto żyw wyległ na miasto by oglądać niecodzienny widok. Oto ze wszystkich stron powiatu wkraczały do miasta z buńczuczną miną i żołnierską pieśnią na ustach, pokryte pyłem a mimo to karne i wesołe zbrojne oddziały młodzieży dzierżąc w szczupłych dłoniach karabiny, aby wziąść udział w Święcie Przysposobienia Wojskowego i wychowania fizycznego oraz zdać egzamin z przeszkolenia w swoich oddziałach w powiecie.

Nie na biwakowaniu też, ale na ćwiczeniach przed oczami całej starszyzny rządowej i wojskowej — zeszły młodzieży całe dwa dni, a że byli w „formie" i dobrze ćwiczyli świadczyło mnóstwo nagród jakie poszczególne formacje otrzymały.

Przebieg Święta był następujący:

Dnia 16-go maja o godz. 7 rano odbył się raport drużyn strzeleckich, Hufca gimnazjalnego i Przysposobienia Wojskowego przed komendantem powiatowym kapitanem Znamirowskim, poczem odbywały się przez cały dzień zawody strzeleckie i sportowe. Do zawodów stanęło 180 młodzieży. Dzień pierwszy zakończył się capstrzykiem orkiestry gimnazjalnej przy pochodniach z oddziałem Strzelca.

Dnia 17 maja o godz. 8·30 odbyła się zbiórka Oddziałów Strzelca, Hufca gimnazjalnego oraz Przysposobienia Wojskowego, młodzieży męskiej i żeńskiej oraz oddziałów harcerstwa. O godz. 9-tej rano odebrał raport zastępca dow. 16 p. p. maj. dypl. Płachtowicz-Płachta, poczem o godz. 19·15 odbyła się msza polowa celebrowana przez ks. kanonika Stasuda. W nabożeństwie wzięli udział: Naczelnik wydz. wojsk. w województwie podpułk. Błażewicz, starosta dr. Z. Dollinger, prezesi Oddziałów Strzeleckich, Pow. Komitet Przysposobienia Wojskowego i t. d. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra 16 p. p. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Czuj przedstawiając w porywających słowach młodzieży jej obowiązki jakie ma spełniać wobec Boga i Ojczyzny.

Po nabożeństwie odbyła się przed władzami defilada a o godz. 12 tej wspólny obiad żołnierski z udziałem reprezentantów władz, wojska i obywatelstwa. W czasie obiadu koncertowała orkiestra.

Od godz. 2—6 odbył się pokaz gimnastyczny uczniów i uczennic gimnazjum, walka na bagnety oraz atak drużyny obrony przeciwgazowej w czasie zadymienia terenu. O godz. 6 tej odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom, poprzedzone przemówieniem starosty dra Dollingera. Szczególnie odznaczyły się drużyny strzeleckie z Brzeska, Radłowa i Mokrzysk, z drużyn P. W. Oddział Hufca gimnazjalnego.

Ogółem rozdano 120 dyplomów i nagród, z czego pierwsze nagrody zdobyły drużyny strzeleckie.

Z życia organizacyjnego BBWR.

Od pewnego czasu po okresie martwoty powyborczej, daje się zauważyć i w naszym powiecie żywszy ruch polityczny.

Odbyło się kika zebrań organizacyjnych BBWR. mianowicie w Wojniczu, Borzęcinie i Łętowicach — ponadto posiedzenie Powiatowej Rady BBWR.

Zebranie organizacyjne w Wojniczu odbyło się 25 bm. Zagaił p. dr. Śpiewak, przewodniczył p. Kowecki, sekretarzował p. Wszołek. Po przemówieniu p. prof. Patolskiego, który wykazał cel i zadanie Koła BBWR. oraz objaśnił zasady organizacyjne zapisało się na członków Koła 67 miejscowych obywateli. Wybrano ponadto 4 członków Zarządu Koła w osobach: Prezes p. Lewandowski, p. Padło zastępca, p. Wszołek Jan sekretarz i Pruski Jan skarbnik.

Podobne zebranie odbyło się w parę dni później w Borzęcinie (największa wieś w powiecie brzeskim) gdzie zgromadziło się około 100 najpoważniejszych obywateli. Po wysłuchaniu referatów ks. posła dr. Czuja i prof. Patolskiego zawiązano Koło BBWR.

Również w Łętowicach tamtejsi włościanie samorzutnie zebrali się w domu ludowym i zorganizowali Koło BBWR., do którego wpisało się na razie 54 członków, a jest nadzieja że liczba ta wkrótce się podwoi.

Dnia 22 bm. odbyło się w Brzesku posiedzenie Rady powiatowej BBWR. i mężów zaufania w obecności p. starosty dr. Dollingera. Celem zebrania były aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze powiatu oraz sprawy samorządowe. Postanowiono utworzyć stale funkcjonujący sekretarjat powiatowy oraz rozpocząć prace polityczne organizacyjne na terenie powiatu. Ponieważ dotychczasowy sekretarz p. Czuła ustąpił, desygnowano na jego miejsce p. Flassa Michała.

Piastowemu Gagatkowi w odpowiedzi.

W zepchniętym do roli prowincjonalnego pisemka, dawnym „groźnym" organie Centrolewu i zielonej międzynarodówki t. zw. „Piaście" pojawił się niedawno dość głupi odpowiedni do poziomu „powszechnie znanego" autora spreparowany paszkwil na niektórych działaczy BBWR. Powód? Bo w Radzie przybocznej tymczasowego wydziału samorządowego niema obecnie Nity, Gagatka i innego żelaznego kandydata adwokackiego z Piastą, a natomiast są p. Nowak, Gołąbek itd.

„Niema tam Nity, Budzyna, ni Bernadzikowskiego — jęczy Piast — plewy są na miejscu czystego ziarna!"

Jak widać to autorowi nie brakło ani tupetu ani bezczelności, gdy pisał o owocach i ziarnie, wartałoby go też zapytać jakie to ziarna i owoce wydała praca Nity, Witka itd:? Czy może Spółka świńska, rządy w Składnicy, rabunkowa gospodarka niektórych macherów, których finałem był nawet w jednym wydadku kryminał — były tem ziarnem i owocem ich gospodarki?

Rozczulającym jest także jęk za dr. Bernadzikowskim. Tego starego i zasłużonego weterana ruchu ludowego polityki erzy z Piasta nigdy nie uszanowali ani nie uznawali — zatruwali mu życie gdzie i jak mogli — dopiero obecnie nastąpił zwrot — bardzo zresztą wymowny i zrozumiały jeśli się zważy że b. dyrektor Składnicy zdołał się z nieprzyjemnej sytuacji wyratować właśnie dzięki dr. Bernadzikowskiemu.

Rada przyboczna TWS. nie jest domem poprawy ani Spółką świńską — i dlatego piastowe „ziarna" tam nie wejdą.

W niedzielę dn. 17 bm. odbyło się w Okocimie Górnym k. Brzeska poświęcenie nowozbudowanego domu ludowego, który stanął kosztem około 100.000 zł. Fundatorami jego zaś są: Gmina i p. Antoni Götz. Dom posiada kilka obszernych sal, w których pomieszczą się różne miejscowe instytucje.

Poświęcenia w obecności p. Götza i mieszkańców dokonał ks. prob. Słowiarski.

Dodać należy że Okocim jest gminą uświadomioną i przy ostatnich wyborach głosował za listą BBWR. *M.*

Z Sędziszowa.

Z okazji tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża Koło miejscowe w Sędziszowie, urządziło w dniu 14 maja zbiórkę publiczną, rozdając równocześnie ulotki propagandowe z zaproszeniem na wpisywanie się na członków Pols. Czerw. Krzyża.

Po południu o godzinie 4-tej tego samego dnia odbyło się Walne Zebranie członków Koła Miejscowego liczącego 83 członków. Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu przez sekretarza Zarządu pana Worka Władysława założyciela tego Koła, Komisja Rewizyjna postawiła wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum co zostało jednomyślnie uchwalone. Następnie przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki. Prezesem obrano ks. proboszcza Jana Granickiego, sekretarzem pana Worka Władysława, skarbnikiem p. Pragłowskiego Michała burmistrza, oprócz wyżej wymienionych weszli jeszcze do Zarządu: pan Polek Józef właściciel tkalni, Idzik Mieczysław kupiec, dr. Goldman lekarz i Szrencel Jakób właściciel tartaku.

W dwie godziny później odbyła się w sali „Jedność" uroczysta Akademja. Dłuższe przemówienie wygłosił ks. proboszcz Granicki Jan, w którem mówił o zadaniach Polskiego Czerwonego Krzyża. Wygłoszono kilka deklamacji a chór i orkiestra wykonały kilka utworów. Odegrano również dwie sztuczki sceniczne z dziećmi z przedszkola T.S.L.

Podkreślić również należy intensywną pracę pana naczelnika Worka, który jako założyciel miejscowego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża pracuje niezmordowanie nad utrzymaniem i rozwojem tej humanitarnej placówki.

Ś. p. Adam de Kopf.

We wtorek rano zmarł w 55 roku życia po długich cierpieniach śp. p. Adam de Kopf właściciel apteki w Tarnowie. Śp. Adam de Kopf był prezesem kasyna, przezesem Tow muzycznego, członkiem Sokoła, bractwa Kurkowego i t. d. Pracował od najmłodszych lat wspołecznie.

Miasto nasze traci w zmarłym znakomitego obywatela i Polaka.

Cześć Jego Pamięci!.

Egzamin dojrzałości

w państw. Gimnazjum III.

odbył się 20 i 21 maja pod przewodnictwem delegata Kuratorjum p. Dyrektora Br. Szuby.

Egzamin złożyli:

Adamczyk Stanisław, Babuśka Kazimierz, Balicki Stefan, Berkelhammer Rudolf, Burzawa Józef, Harasymczuk Władysław, Holländer Zygmunt, Jasica Ignacy, Kaufman Salomon, Kołłątaj Wieńczysław, Kozioł Stanisław, Kuta Alojzy, Nakoneczny Bolesław, Nath Benjamin, Pająk Kazimierz, Rand Rafael, Sedlak Władysław, Silberstein Hirsz, Siudut Franciszek, Sołtys Romuald, Spenadel Łucjan, Szyrajew Jerzy, Wolnik Józef i Zaleński Józef.

Nie reprobowano nikogo.

Kazimiera Rychterówna.

Kazimiera Rychterówna to symbol najpiękniej dźwiękiem wyrażonego słowa. Dwa poranki urządzono staraniem T. S. L. jeden dla najmłodszych podpór społeczeństwa, studjujących wielkie i małe abecadło, drugi dla dojrzalej młodzieży szkół średnich, seminarjów i szkół wydziałowych, zjednał znakomitej zaiste deklamatorce, która bodaj niema w Polsce sobie równej w mistrzowskiej interpretacji utworów poetyckich, setki gorejących uwielbieniem i zachwytem serc. Kazimiera Rychterówna budzi swemi recytacjami kult dla prozy i poezji polskiej.

Fragment z „Wiatru od morza" Żeromskiego, ballada „O powsinogach beskickich" Zegadłowicza, czy drobne wiersze Kossak-Pawlikowskiej, lub Kruszewskiej, to arcydzieła mówionego, raczej rzeźbionego głosem słowa, które głęboko zapadają w duszę młodego i starszego, byle wrażliwego na prawdziwe piękno, słuchacza. S.

Z ruchu artystycznego.

Dnia 7 czerwca odbędzie się vernisage wystawy prac p. Körnerówny i Tadeusza Jelenia w salach Muzeum miejskiego.

W najbliższych dniach odbędzie się wystawa utalentowanego malarza J. Badowera, który na wystawach w Poznaniu i Łodzi odniósł znaczny sukces.

Z Teatru Amatorskiego.

W najbliższych dniach odegra Towarzystwo dramatyczne „Muza" w sali Sokoła w Tarnowie komedję p. t, „Mysz Kościelna".

Dowcip w komedji tej stale się powtarzający, to musowanie myśli, to produkt kultury dostępny w całej pełni dla wytrawnego intelektu.

Udział biorą Panie: Maryla Margulies, Paulina Grzyb. Panowie: Rein, dr. Speiser, Spielman, Wisznowitz i inni.

Kierownik muzyczny J. Gerntner. Czysty dochód przeznaczono na ochronkę żydowską,

Przedsprzedarz biletów w księgarni Adolfa Seidena już rozpoczęta.

Wieczornica

Młodzieży Polskiej Żeńskiej zgromadziła w niedzielę 24-go w sali Gwiazdy liczną publiczność, która oklaskiwała gorąco doskonałe produkcje.

Przemówienie wygłosiła generalna sekretarka Związku Powiatowego M. P. p. Fuchsówna, orkiestra sem. męsk. umilała przerwy, chór pod kierownictwem p. Prychowej wywiązał się b. dobrze ze swego zadania, dwa obrazki sceniczne, wyreżysowane przez p. Włońską podobały się ogólnie, również żywy obraz. Organizacją zajmowały się niestrudzone panie Sobolewska, Bulandowa, Tukaczowa, Kogutowa i Marcowa. Wieczornicę uświetlili swą obecnością: ks. prałat Lubelski, ks. senior Janik, ks. dr. Rec, ks. prof. Orzech, p. poseł Starzyk, dyr. Olga Giżbert-Studnicka, dr. Biesiadzka, dyr. Kargolowa, rad. Czaplińska i wiele innych.

—o—

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Tarnowie.

L. 4970/31. Tarnów, dnia 16 maja 1931 r.

OBWIESZCZENIE.

Po myśli art. 79 ust. o państwowym podatku przemysłowym zawiadamia się płatników państwowego podatku przemysłowego od obrotu, zamieszkałych w mieście Tarnowie, że nakazy płatnicze na wymierzony przez Komisję Szacunkową podatek przemysłowy od obrotu za rok 1930 dla płatników zamieszkałych w mieście Tarnowie rozesłane zostały w dniu 15 maja 1931.

Podatek wymierzony płatny jest 15 czerwca 1931.

Odwołania od ustalonych sum obrotów i stawek podatkowych oraz obliczonych kwot podatku mogą być wniesione najpóźniej 15 czerwca 1931.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej: **Dr. J. Oporski.**

GMINA WYZNANIOWA ŻYDOWSKA W TARNOWIE.

L. 2635. Tarnów, dnia 26 maja 1931.

Obwieszczenie.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Tarnowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę **referenta dla spraw wyznaniowych i administratora** w jednej osobie, któryby

1) prowadził życie religijne,
2) posiadał znajomość przepisów rytualnych i wyznaniowych,
3) posiadał odpowiednie kwalifikacje do administrowania nieruchomościami Gminy Żydowskiej.

Podania wnosić należy w terminie ośmiodniowym od daty niniejszego ogłoszenia.

ZARZĄD.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Tarnowie.

SPRAWOZDANIE.

Dnia 10 marca 1931 objął Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie agendy tejże i skonstatował, jakto później się z przedstawionych cyfr okaże, że Gmina Wyznaniowa Żydowska nietylko nie posiadała żadnej gotówki, ale, że posiada liczne długi, a majątek nieruchomy przedstawia dzieło zniszczenia.

Majątek nieruchomy jest tak zdewastowany, że należy przystąpić natychmiast do prac niecierpiących zwłoki, ażeby majątek gminy uratować.

Realności wszystkie są, jak już powyż pomienione dlatego w tak okropnym stanie, bo poprzedni Zarząd Gminy Wynaniowej Żydowskiej nie czynił w ciągu całego szeregu lat żadnych adaptacji i realności zaniedbywał.

Wprawdzie poprzedni Zarząd Gminy Wyznaniowej zaciągnął pożyczkę we wysokości 8.000 dolarów w Kasie Oszczędności m. Tarnowa, celem poczynienia różnych inwestycji ale cała pożyczka została zużytą na pokrycie długów konsumpcyjnych, tak, że pożyczka ta swego właściwego celu nie osiągnęła.

Ażeby dać obraz dotychczasowej gospodarki uważa Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej za swój obowiązek zapodanie stanu majątkowego Gminy, przyczem zauważa, że jakkolwiek w Kasie Zarządu Gminy Wynaniowej nie znaleziono żadnej gotówki, Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej objąwszy agendy był zmuszony natychmiast wdrożyć akcję paschalną i na ten cel wydatkować 14.000 zł. nie zaciągając żadnych pożyczek.

Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej już przystąpił do prac niecierpiących zwłoki, a mianowicie do adaptacji łaźni szpitala i cmentarza, ale będzie trzeba jeszcze dużo czasu, pracy i pieniędzy, ażeby przynajmiej najważniejsze rzeczy porobić i doprowadzić do jakiegoś porządku.

Majątek Gminy składa się z majątku ruchomego i nieruchomego.

MAJĄTEK RUCHOMY:

1) W chwili objęcia agend Gminy znaleziono w gotówce zł. 23.45, 2) w kasie był bon otrzymany od spadkobierców błp. Rappaporta na kwotę zł. 1000, 3) dalej było 6 sztuk weksli po 1.000 zł. z podpisem Emilji Schäfler, które nie przedstawiają żadnej wartości, 4) Wkońcu była książeczka Kasy Oszczędności m. Tarnowa na 1.344 dol. 56 ct. t. j. na resztę z pożyczki kwocie 8000 dol., a z której to reszty ma być zapłacona wedle uchwały Zarządu poprzedniego rata w Kasie i odsetki.

Dla ilustracji podaje się sposób zużycla tejże pożyczki hipotecznej w kwocie 8000 dol. pobranej w Kasie Oszczędności na cele inwestycyjne, — a to

a) tytułem procentu od pożyczki zapłacono zł. 2.649.20, b) należytość intabulacyjna i stemple zł. 984.50, c) półroczna rata zł. 7.380.— d) reszta z tytułu kupna pareeli (pozycja ta była zapłacona z budżetu) zł. 13.540,50, e) na rurociąg w łaźni zł. 5.726.63, f) zaległe pensje i rachunki zaległe zł. 29,395.—

Wydano razem zł. 59.675.83, z reszty ma być zapłacona rata i odsetki i w ten sposób cała pożyczka została zużytą.

MAJĄTEK NIERUCHOMY;

1) realności przy ulicy Folwarcznej, Nowej i Szpitalnej oraz budynki cmentarne, 2) łaźnia i szpital oraz dom starców, 3) stara bożnica i nowa synagoga, 4) rzeźnia drobiu,

Gmina Wyznaniowa Żydowska posiada następujące długi:

a) hipoteczne

1) Kasa Oszczędności m. Tarnowa ma pretensję w kwocie zł. 1.093.74, 2) Kasa Oszczędności m. Tarnowa ma pretensję w kwocie zł 71.601.83, 3) Bank Gospodarstwa Krajowego ma pretensję w kwocie zł 457—, 4) Towarzystwo Kredytowe dla Handlu i Przemysłu w kwocie zł 762.50

b) wekslowe

5) Spółdzielcze Towarzystwo Wzajemnego Kredytu ma pretensję w kwocie	zł 1500—
6) Związek Kredytowy	„ 1500—
7) Towarzystwo Eskontowe	„ 1500—

c) otwarte

8) podatki od nieruchomości	zł 2.000.—
9) Zakład Ubezpieczenia prac. umysł.	„ 7.857.44
10) Rachunki bieżące	16.600.—

Jak z powyższych cyfr się okazuje to, długi obecne wynoszą przeszło 100.000 zł, a celem uratowania majątku Gminy konieczne są natychmiast adaptacje, które kosztować będą przynajmniej 80,000 zł.

Jakie prace koło realności są natychmiast konieczne i ile te pracę będą kosztowały, wykazujemy następującym sprawozdaniem znawcy inżyniera.

ŁAŹNIA

Najbardziej piekącą sprawą jest remont łaźni, która ze względów rytualnych i sanitarnych jest zakładem koniecznym, pożytecznym i służącym do zaspokojenia potrzeb religijnych ludności.

Łaźnia wymaga następujących napraw: 1) Front łaźni od zachodu, południa i północy jest zniszczony, z powodu zamakania poodpadały gzymsy i tynk z całej fasady, koszt ma wynosić zł. 4000— 2) Dach zardzewiały cieknie, należy starą blachę zerwać i na nowo pokryć kosztem zł, 4000— 3) Rynny dachowe należy poprawić kosztem zł. 500— 4) Okna i drzwi zgnite należy je wymienić nowym kosztem 9.600 zł. 5) Posadzki w całym budynku zwłaszcza na parterze popękane, z próżnią pod spodem, należy wszystkie posadzki powyrywać i na nowo ułożyć kosztem 12.000 zł. 6) Basen dla mężczyzn (III klasa) zniszczony, pęknięty, objętością zamały należy wykonać basen nowy o objętości dwa razy większej kosztem 2.500 zł. 7) Natryski zniszczone, należy je zremontować, basen dla ludności ubogiej z ubikacją na szatnię i z tuszem należy wykonać kosztem 3.000 zł. 8) Dla basenu III klasy należy uruchomić szatnię nad tą ubikacją na 1 piętrze i poprowadzić schody wewnętrzne, ażeby ludzie nie rozbierali się w sali basenu i tuszu, koszt tego ma wynosić 3.000 zł. 9) Wanny kaflowe w I klasie mocno zniszczone, a w II klasie zupełnie popękane 1.500 zł. 10) Wszystkie drewniane części budynku należy pokostować, okna na nowo oszklić, należy oszklić nadświetlnię 8.000 zł. 11) Cały budynek wewnątrz przemalować, 1,500 zł. 12) wszystkie kurki instalacji należy uszczelnić, 500 zł. 13) do budynku należy wprowadzić instalację elektryczną celem elektrycznego zwentylowania ubikacji kąpielowych kosztem 5,000 zł, 14) Podłogi na I piętrze, malowanie ścian na I piętrze i dalsze poprawki mają wynosić 5000 zł.

Realność przy ul. Folwarcznej

Realność ta jest w zupełności zaniedbana i wymaga następujących adaptacji: Ganki zniszczone, dziurawe, wewnętrzne schody do ganków zgnite, wychodki urządzone prymitywnie o 4 komorach mają rury drewniane, zgnite przepuszczające, mury wychodków mokre i wilgotne, z wychodków przechodzi wilgoć do mieszkań, bez podług, tak że należy wychodki przebudować, wprowadzić wodę, podłogę ułożyć betonową, kominy zniszczone, poprawa tynku,— koszt tego remontu wedle orzeczenia znawcy wynosić ma 10000 zł.

Realność przy ul. Nowej

Mur graniczny od realności Silbermanna wali się i jest podstemplowany,— koszt tej reparacji ma wynosić 1500 zł,

Szpital Żydowski

Parkan murowany od ulicy grozi zawaleniem i należy postawić nowe słupki kosztem 2000 zł. W jednej separatce podłoga jest zgnita i należy wyrwać parkiety wraz z podłogą, a ściany należy oczyścić i zdezynfekować, adaptacja tej separatki ma kosztować 700 zł, Trzy umywalnie do mycia naczyń są drewniane, należy je zamienić na betonowe kosztem 1000 zł Rynny wymagają naprawy, gdyż woda zacieka należy pomalować brudną ubikację w szpitalu uporządkować chodnik kosztem 1200. zł.

Nowa synagoga

Dach od frontu należy poprawić, gdyż zacieka. Tynk ściany należy odbić i nowo tynkować kosztem 2000 zł. Przed synagogą plac ogrodzić żelazną balustradą na podmurowaniu i zrobić chodniki do bram kosztem 3600 zł.

Domy przy ul. Szpitalnej

Adaptacja tych domów, a mianowicie ułożenie podłóg, poprawa rynien, poprawa tynku i t. d. musi kosztować 1100 zł,

Rzeźnia drobiu

Należy ułożyć nową podłogę betonową, zmienić zwietrzałe cegły, poprawić front, ustawić wychodek i t. d. kosztem 1100 zł.

Nowy budynek cmentarny

Piwnice są zalane wodą, należałoby dreny położyć z odpowiednim spadem oraz podsypać piwnice ziemią lub rumowiskiem na 15 cm. Cały dom należy otynkować, dachówki należy wymienić. Koszt tego remontu wynosi 2100 zł;

Za Tymczasowy Zarząd

Dr. Zygmunt Silbiger.

Tarnów, w maju 1931.